

niedziela, 19.02.2017

ZAMYŚLENIA NA VII NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

Dla niektórych świętość to klęczenie godzinami ze złożonymi rękoma, nabożna mina, oczy skierowane ku górze. Dla innych to sposób życia, postępowania, stan, który warto utrzymywać, bo prowadzi ku życiu wiecznemu. Dla nas, chrześcijan, to nasza broń przeciw złemu traktowaniu, złorzeczeniu, a także obojętności, zawłaszczaniu naszego życia osobistego przez tych, którym solą w oku jest nasza wiara, nasza postawa, nasze istnienie.

Bóg, mówiąc do Mojżesza, nakazuje mu powtórzyć całej społeczności Izraela, a tym samym nam, słowa: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19,2b). Te znamienne słowa trzeba rozumieć w sposób właściwy. Nie chodzi tu o świętość na pokaz, lecz o zasady postępowania, które świadczą, że człowiek jest sprawiedliwy, nie szuka sporów i nienawiści.

To także ukazywanie innym naszej mądrości, naszej przynależności do Boga, naszego statusu człowieka wiary, miłości i nadziei. Wiary w drugiego człowieka, miłości do bliźnich, nadziei nie tylko na życie wieczne, ale także na to, że ci, którzy jeszcze nie rozumieją zasad przekazanych nam przez Jezusa Chrystusa, przyłączą się do nas w drodze do świętości, do Boga. Jak nam przekazuje w Liście do Koryntian święty Paweł, jeśli wierzymy w Zmartwychwstałego, wszystko należy do nas: „czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.” (1 Kor 3,22b-23).

Ewangeliczne słowa Jezusa Chrystusa to w zasadzie pełna instrukcja postępowania, co robić, by dostąpić świętości. Chrystus przekazuje nam podstawowe zasady: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.” (Mt 5,44b-45). Zapytacie, jaka oferta za tymi zasadami się kryje? Najwspanialsza: proponuje nam, byśmy byli „doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.” (Mt 5,48). A to oferta nie do przebiccia.

Maryjo, Boża Rodzicielko, Matko nasza, prosimy, wyproś nam u Twego Syna zdolność kroczenia drogą prowadzącą do świętości, zdolność dążenia do doskonałości Boga.